

Rozwój mowy wg L. Kaczmarka

I okres - melodii

Okres melodii trwa od urodzenia do 1 roku życia. Niemal natychmiast po urodzeniu dziecko wydaje krzyk, który spowodowany jest pierwszym oddechem. Pierwszy krzyk dziecka jest oznaką jego życiowej aktywności, ale również potwierdzeniem funkcjonowania narządów mowy. Krzykiem i płaczem niemowlę reaguje na przykre dla niego wrażenia zimna, głodu, bólu, a po pewnym czasie krzykiem komunikuje swoje niezadowolenie. Później zaczyna kojarzyć, że ile razy krzyczy, to zawsze zjawia się matka. Jest to pierwsze porozumiewanie. Krzyk jest ćwiczeniem narządu oddechowego: wdech - krótki, wydech - długi i powolny. W krzyku niemowlęcia występują elementy nieartykułowane, zbliżone nieco do samogłosek: a, o, u. Matka dość szybko uczy się odczytywać potrzeby dziecka po rodzaju (barwie, natężeniu) krzyku. Może on sygnalizować dyskomfort spowodowany mokrą pieluszką, głód, zmęczenie, przegrzanie, ból ale również pragnienie kontaktu z matką. W miarę nabywania doświadczeń, gdy dziecko zaczyna kojarzyć krzyk z przywołaniem bliskiej osoby, możemy sądzić, że opanowuje pierwszą formę komunikowania się ze światem dorosłych.

W 2-3 miesiącu życia dziecko głuży, czyli wydaje specyficzne dźwięki o zróżnicowanych, ale zupełnie przypadkowych miejscach artykulacji, nie mieszczących się w systemie fonologicznym języka. Brzmia one jak: gli, tli, kli, gla, bli, ebw, itp. Zaczyna wytwarzać przypadkowe dźwięki gardłowe, tylnojęzykowe. W głużeniu wyróżnia się samogłoski, spółgłoski, grupy samogłoskowe i spółgłoskowe. Głużenie występuje również u dzieci głuchych. Taka forma wokalizacji dzieci jest oznaką dobrego samopoczucia. Początkowo ma charakter samorzutny, a następnie pojawia się już jako reakcja na widok bliskiej osoby. Około 5-6 miesiąca życia *głużenie* przekształca się w *gaworzenie*. Jest to zamierzone powstawanie dźwięków wydawanych przez dziecko zasłyszanych z otoczenia, dziecko bawi się nimi. Niemowlę wymawia większość samogłosek i spółgłosek. Sylaby wypowiedane mechanicznie nie mają jeszcze znaczenia, ale pełnią ważną rolę w podtrzymywaniu kontaktu z otoczeniem. Jest to duży krok na drodze rozwoju mowy.

W 7-8 miesiącu życia dziecko zaczyna reagować na mowę otoczenia. Wyraźnie artykułuje sylaby, chociaż jednorodne, to jednak tworzy wyrazy o konkretnym znaczeniu: ma-ma, ba-ba, ta-ta. Poznaje przedmioty i zaczyna kojarzyć je z nazwą, poznaje też melodię i rytm mowy. Wielką radość sprawia dziecku parskanie, prychanie, powtarzanie szeregu sylab: ma - ma...,

ba - ba..., ta - ta..., la - la... Sylaby te nie mają jeszcze dla dziecka konkretnego znaczenia. Gaworzenie dostarcza nowych wrażeń słuchowych, dzięki którym dziecko przekonuje się, że odpowiednie ułożenie narządów mowy powoduje wydawanie odpowiednich dźwięków.

Trzecia faza okresu melodii pojawiająca się około 10 miesiąca życia to eholalia. W okresie tym dziecko ma tendencję do powtarzania własnych i zasłyszanych słów, które doskonalą metodą prób i błędów. Kojarzenie wielokrotnie powtarzanych dźwięków ze wskazywaniem odpowiedniej osoby lub przedmiotu prowadzi do wypowiedzania ze zrozumieniem pierwszych słów: mama, tata, baba, lala. Umiejętność tę zdobywa dziecko około 1 roku życia. W słowniku dziecka możemy już zaobserwować samogłoski a, o, u, e, y, i oraz spółgłoski m., p, b, t, d. Dziecko identyfikuje kilka wyrazów, kojarzy je z przedmiotami. Z końcem 1 roku życia rozumie już dużo z tego, co do niego mówią dorośli, co czynią, o co pytają i czego żądają.

II okres - wyrazu

Przypada na drugi rok życia dziecka. Burzliwy rozwój ruchowy dziecka w tym czasie pozwala na intensywne poznawanie otaczającego świata, nazywanie interesujących go przedmiotów i odkrywanie ich cech. Dziecko rozumie o wiele więcej słów, wyrażań i zdań niż jest w stanie samodzielnie wypowiedzieć. Tak oto rozwija się słownik bierny dziecka. W okresie tym obok istniejących już samogłosek doskonalą się artykulacja spółgłosek: m., p, b, m., t, d, n, k, ś, ć czasem ź, dź. Pozostałe głoski niekiedy zastępowane są łatwiejszymi dla dziecka głoskami o zbliżonym miejscu artykulacji. Charakterystyczną cechą wymowy dziecka w tym okresie jest upraszczanie budowy słów przez określanie nazwy wyrazu jego pierwszą lub ostatnią sylabą (np. miś - mi, daj - da, jeszcze - esce, zobacz - obać, kwiaty - katy, pomidor - midol, milot).

III okres - zdania

Przypada między drugim a trzecim rokiem życia i jest to czas budowania zdań. Początkowo są to zdania bardzo proste, zbudowane z dwóch lub trzech wyrazów i stopniowo przechodzą w wypowiedzi dłuższe, cztero- lub pięcio-wyrazowe. Charakterystycznym zjawiskiem w tym czasie jest „poprawianie” mowy dorosłych, którzy chcąc przypodobać się dziecku mówią do niego spieszczoną mową (dziecinnym językiem). Świadczy to o różnicowaniu słuchowym prawidłowej i nieprawidłowej wymowy słów znanych dziecku, co jest wyraźnym symptomem rozwoju słuchu fonematycznego. Dziecko jeszcze nie potrafi poprawnie wymawiać

wszystkich głosek, ale nieźle słyszy błędy w wypowiedzi i próbuje je poprawiać: ne eka, a eka (nie mówi się zeka, tylko rzeka).

W tym też okresie dziecko wypowiada już prawidłowo spółgłoski: p, b, m, f, w, k, g, h, t, d, n, l oraz samogłoski ustne a, o, u, e, y, i, a czasem nosowe: ą, ę, zaś pod koniec pojawia się s, z, c, dz, które wcześniej mogły być zastępowane przez ś, ź, ć, dź. Wymienione głoski nie zawsze są pełnowartościowe, ze względu na małą sprawność narządów artykulacyjnych. Zwłaszcza w trudniejszych zestawieniach, bywają zastępowane głoskami łatwiejszymi o zbliżonym miejscu artykulacji. Mowa dziecka staje się zrozumiała już nie tylko dla rodziców, ale również dla najbliższego otoczenia.

IV okres - swoistej mowy dziecięcej

Przypada na okres przedszkolny, a więc między trzecim a siódmym rokiem życia. W dalszym ciągu wzbogacany jest zasób słownictwa, rozwijana umiejętność budowania zdań złożonych. Następuje dalszy rozwój artykulacyjny. 3-latek powinien już wymawiać wszystkie samogłoski ustne i nosowe, chociaż w wymowie może jeszcze zamieniać a-o, e-a, i-y. Powinien również wypowiadać spółgłoski: p, b, m, f, w, ś, ź, ć, dź, ń, k, g, h, t, d, n, l, ł, j. W tym wieku pojawiają się głoski s, z, c, dz. Chociaż dużo głosek umie już dziecko wypowiedzieć poprawnie w izolacji, w mowie potocznej może je nadal zastępować głoskami łatwiejszymi. Najczęściej s, z, c, dz, sz, ź, cz, dź są zastępowane przez zmiękczone odpowiedniki: ś, ź, ć, dź; r wymawiane jest jako l bądź j, zamiast f niekiedy występuje h.

W procesie kształtowania się mowy dziecka dużą rolę odgrywają rodzice, a zwłaszcza matka. Dziecko uczy się mowy od otoczenia, to znaczy od osób, z którymi najczęściej przebywa. Mowa jego wychowawców jest dla niego wzorem, który sobie przyswaja, a następnie usiłuje odtworzyć. Niekiedy sami rodzice przyczyniają się do powstawania opóźnienia w rozwoju mowy dziecka, czy nawet wady wymowy; a dzieje się to wtedy, gdy mówią do niego w sposób pieszczotliwy, zniekształcając wyrazy. Mając taki wzór do naśladowania, tzw. sztuczny język, dziecko zaczyna wymawiać głoski i całe wyrazy nieprawidłowo.

Nie warto więc chwalić dziecka za jego pieszczotliwą wymowę, gdyż później używa jej ono świadomie, chcąc sprawić rodzicom przyjemność i pozyskać kolejną pochwałę. Dbajmy więc o to, by dziecko już od pierwszych tygodni życia miało właściwy i naturalny wzór wymowy. Do dziecka trzeba mówić dużo, możliwie powoli, wyraźnie, zdaniami krótkimi, a przede wszystkim o rzeczach dla niego ważnych i zrozumiałych.